

Maria Cybulska

Renta z ubezpieczenia społecznego a odszkodowanie

Palestra 8/1(73), 65-66

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

funkcji doradczych, które miałyby się wyrażać w konsultacjach udzielanych administracji więziennej, we wnioskowaniu i wydawaniu opinii co do warunkowego zwolnienia, przerwy w wykonaniu kary i ulaskawienia. Tego rodzaju uregulowanie zagadnienia zgodne jest z poglądami współczesnej nauki, która wysuwa postulat rozciągnięcia uprawnień sądów na wykonanie orzeczonych przez nie wyroków.

Renta z ubezpieczenia społecznego a odszkodowanie

Stanisław Białek w artykule pt.: Kompensata renty z ubezpieczenia społecznego z odszkodowaniem należnym według prawa cywilnego, drukowanym w zeszyte 5 (1963) miesięcznika „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, rozważa, jak powinno się obliczać odszkodowanie według prawa cywilnego w wypadkach, gdy poszkodowany przyczynił się do szkody oraz gdy została mu przyznana renta z ubezpieczenia społecznego. Chodzi mianowicie o to, czy świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego kompensują się z odszkodowaniem należnym według prawa cywilnego, czy też ze szkodą. Zagadnienie powyższe ma ogromne znaczenie praktyczne, gdyż w zależności od przyjęcia pierwszej lub drugiej zasady rezultaty będą zupełnie inne.

Na przykładzie wygląda to w sposób następujący: Pracownik uległ wypadkowi, do którego powstania sam przyczynił się w połowie. Zarobek jego przed wypadkiem wynosił 2 000 zł, odszkodowanie zatem z mocy art. 158 § 2 k.z., należne od zakładu pracy, powinno wynosić połowę, tj. 1 000 zł. Pracownik z mocy art. 2 dekretu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin otrzymuje rentę w wysokości 1 000 zł. Przyjmując zasadę kompensaty odszkodowania z rentą, należy stwierdzić, że całe odszkodowanie zostało już pokryte przyznaną rentą, pracownikowi zatem nic więcej się nie należy od zakładu pracy. Jeśli natomiast przyjąć koncepcję kompensaty renty ze szkodą, a nie z odszkodowaniem, to w tej sytuacji od szkody polegającej na całkowitej utracie zdolności do pracy, tj., 2 000 zł, należy odjąć 1 000 zł renty z ubezpieczenia, a pozostałe 1 000 zł podzielić z mocy art. 158 § 2 k.z. przez pół. Według tej innej zasady pracownikowi należałoby się od zakładu pracy z tytułu odszkodowania 500 zł.

Pierwszy pogląd reprezentowany był w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1962 I CO 4/62 (OSN 1962, poz. 82). W myśl tej uchwały, jeśli uprawniony do świadczeń z ubezpieczenia społecznego dochodzi od uspołecznionego zakładu pracy renty odszkodowawczej, należy w wypadku, „gdy poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody (art. 158 § 2 k.z.), obliczać wysokość tej renty od różnicy, jaka pozostanie po odliczeniu renty z ubezpieczenia społecznego od odszkodowania należnego według prawa cywilnego, zmniejszonego uprzednio w stopniu odpowiadającym przyczynieniu się”.

Zasada wyrażona w uchwale składu 7 sędziów spotkała się z krytyką, wskutek czego omawiane zagadnienie zostało przekazane do rozpoznania całej Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego i rozstrzygnięte uchwałą dwóch izb, a mianowicie Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 grudnia 1962 r. (III PO 5/62). Uchwała ta przyjęła rozwiązanie zilustrowane w drugiej wersji podanego przez autora przykładu i zdaniem autora rozwiązanie to jest jedynie słuszne. Treść uchwalonej przez obie Izby zasady prawnej jest następująca: „Gdy osoba uprawniona do świadczeń w myśl dekretu z dnia 25.VI.

1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin dochodzi od uspołecznionego zakładu pracy renty wyrównawczej przewidzianej w art. 24 ust. 2 dekretu, a poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody (art. 158 § 2 k.z.), wysokość tej renty oblicza się w ten sposób, że od wysokości szkody wynagradzanej rentą (art. 161 § 2 i 162 § 2 i 3 k.z.) odlicza się rentę z ubezpieczenia społecznego, różnicę zaś zmniejsza się w stopniu odpowiadającym przyczynieniu się poszkodowanego”.

MARIA CYBULSKA

Z ZAGRANICZNEJ PRASY PRAWNICZEJ

Ochrona własności socjalistycznej a odpowiedzialność materialna pracownika w prawie węgierskim

stosownie do reguł obowiązujących tam przepisów prawa pracy, stanowi przedmiot rozważań B. Erdős'a zamieszczonych w *Revue de droit hongrois* (nr 1/1963).

Postanowienia prawa pracy dotyczące odpowiedzialności materialnej pracownika (rodz. II Kodeksu pracy WRL) odnoszą się do wszystkich wypadków, gdy osoby pozostające w stosunku prawnym pracy, działając w sferze wynikających z tego stosunku czynności lub w zakresie własnych kompetencji, wyrządzą szkodę pracodawcy (szkoda spowodowana bezpośrednio). W wypadku, gdy pracownik wyrządzi szkodę osobie trzeciej, a odpowiedzialność za to poniósł pracodawca, temu ostatniemu przysługuje również powołanie się na powyższe przepisy prawa pracy (szkoda spowodowana pośrednio). Osobie trzeciej bowiem przysługuje w powyższej sytuacji powództwo tylko przeciwko pracodawcy, chyba że działający w zakresie swych czynności pracowniczych pracownik wywołał szkodę z winy umyślnej (w tym ostatnim wypadku odpowiedzialność ponoszą solidarnie pracownik i pracodawca).

Obowiązek wynagrodzenia szkody może być rozłożony na pracownika i pracodawcę, jeśli temu ostatniemu można przypisać przyczynienie się do jej wyrządzenia.

Stosownie do przepisów prawa pracy wysokość odszkodowania płaconego przez pracownika pracodawcy nie może w zasadzie przekroczyć 15% jego miesięcznego uposażenia, choćby nawet wyrządził on kilka szkód w ciągu danego miesiąca. Suma ta może być podwyższona do kwoty odpowiadającej wynagrodzeniu 6-tygodniowemu, jeśli szkoda została wyrządzona przez osobę zajmującą odpowiedzialne stanowisko i działającą w wykonywaniu swoich funkcji, a w szczególności jeśli osoba ta uznana została za winną nienależytego wykonywania włożonego na nią obowiązku kontroli lub nie wniosła powództwa o odszkodowanie należne pracodawcy. Stanowiska uważane za odpowiedzialne wskazane są przez danego ministra po uzgodnieniu tej kwestii ze związkami zawodowymi.

Wreszcie od pracownika można zasądzić pełne odszkodowanie, jeżeli wyrządził on szkodę czynem niedozwolonym, za który został skazany wyrokiem sądo-